

Sygn. akt XVII AmC 5453/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Adam Malinowski

Protokolant: Marika Józefczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 stycznia 2013 r. w Warszawie sprawy

z powództwa Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"W przypadku rozwiązania bądź wygaśnięcia Umowy Abonenckiej, Abonent jest zobowiązany do zwrotu, na własny koszt i ryzyko, udostępnionego mu Urządzenia Dekodującego i Karty w terminie do 30 (trzydziestu) dni od rozwiązania/wygaśnięcia Umowy Abonenckiej na adres (...) (...), chyba że (...) wskaże inne dodatkowe miejsce zwrotu.";

2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego;

4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie), tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 (sześćset) złotych;

5. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

sygn. akt XVII AmC 5453/11

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2011-10-03 powód – Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień o treści:

1. „W przypadku rozwiązania bądź wygaśnięcia Umowy Abonenckiej, Abonent jest zobowiązany do zwrotu, na własny koszt i ryzyko, udostępnionego mu Urządzenia Dekodującego i Karty w terminie 30 (trzydziestu) dni od rozwiązania/wygaśnięcia Umowy Abonenckiej na adres (...): (...), chyba że (...) wskaże inne dodatkowe miejsce zwrotu”;

2. „Nie później niż trzy Okresy Rozliczeniowe przed upływem Okresu Podstawowego (lub odpowiednio danego Okresu Dodatkowego), Abonent jest uprawniony do złożenia oświadczenia na piśmie, iż wyraża wolę, aby Umowa Abonencka wygasła z ostatnim dniem Okresu Podstawowego (lub odpowiednio danego Okresu Dodatkowego)”;

zawartych odpowiednio w § 6 ust. 11 wzorca umowy "Regulamin świadczenia usług" oraz pkt. 7 lit. iii wzorca umowy „Umowa Abonencka”, którymi posługuje się pozwany – (...) S.A. z siedzibą w W.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W ocenie powoda wskazane postanowienia wzorców umów stanowią niedozwolone klauzule, gdyż są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów. Wypełniałyby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zdaniem powoda zapis nr 1 stanowi niedozwolone postanowienie umowne. O niedozwolonym charakterze przedmiotowego postanowienia decyduje przede wszystkim obowiązek zwrotu przez konsumenta udostępnionego mu sprzętu (urządzenia dekodującego i karty) we wskazanym przez pozwanego miejscu (w siedzibie przedsiębiorcy) lub w innym dodatkowym miejscu, które może być wskazane przez pozwanego. Podkreślenia wymaga, iż zawarcie umowy z pozwanym może nastąpić w dowolnym autoryzowanym punkcie w kraju i w w/w okolicznościach konsument odbiera od pozwanego sprzęt niezbędny do korzystania z usługi. Jednakże pozwany nie przewiduje możliwości zwrotu w/w sprzętu po zakończeniu umowy w takich samych lub podobnych okolicznościach, w jakich sprzęt został wydany konsumentowi (tj. w autoryzowanym punkcie sprzedaży). Konsument ponosi całkowite ryzyko uszkodzenia bądź zaginięcia sprzętu w procesie jego przesyłki za pośrednictwem poczty czy kuriera. Ponadto konsument jest narażony na nadmierne i nieuzasadnione koszty dostarczenia sprzętu pod wskazany adres, tj. do siedziby pozwanego. Powód nadmieniał również, iż konsument nie jest obecny przy ocenie stanu technicznego lub kompletności zdawanego sprzętu dokonywanej przez pozwanego, która może być wykonana w sposób całkowicie dowolny, poza kontrolą konsumenta. Pozwany nie ma obowiązku zwrotu wpłaconej przez konsumenta kaucji, jeżeli nie zwrócono dekodera we wskazanym terminie lub zwrócono uszkodzony dekodery (§ 13 ust. 2 regulaminu), zachowując jednocześnie prawo do dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych.

W stosunku do klauzuli nr 2 powód wywodził, iż stanowi ona niedozwolone postanowienie umowne, kształtując prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, gdyż na trzy miesiące przed upływem okresu obowiązywania umowy konsument jest zobowiązany do podjęcia decyzji odnośnie kontynuowania lub rozwiązania umowy z pozwanym. Tak określony termin nie pozwala na przewidzenie sytuacji finansowej i życiowej konsumenta, a także dynamicznie zmieniającej się oferty usług telekomunikacyjnych na rynku. Zastrzeżony termin jest zbyt długi i nieuzasadniony czynnościami podejmowanymi przez pozwanego.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i wniósł o zasądzenie kosztów procesu. Zaprzeczył, by skarżone postanowienia kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Uzasadniając swoje stanowisko podniósł, że kwestionowane zapisy nie powinny być oceniane pod kątem ich niedozwolonego charakteru, ponieważ przepisy art. 385[1], 385[2] oraz 385[3] kc dotyczą postanowień umów, a nie postanowień wzorców umów. Niezależnie od tego podniósł, iż zwrot dekodera jest głównym świadczeniem klienta, zatem wyklucza to możliwość oceny tego zapisu przez sąd.

W zakresie zapisu nr 1 pozwany wskazał, iż nie jest technicznie wykonalne oddawanie sprzętu przez konsumentów do wszystkich autoryzowanych punktów sprzedaży, a nawet gdyby było, wiązałoby się z nadmiernymi kosztami po stronie pozwanego. Wskazał, że z autoryzowanymi punktami sprzedaży nie łączy go stosunek umowny i nie byłoby żadnej podstawy do odbioru dekodera i karty przez pracowników tych punktów. Ponadto wskazał, że proponowane przez niego rozwiązanie jest korzystne dla konsumenta, ponieważ nadanie sprzętu pocztą bądź kurierem jest tańsze niż doręczenie osobiste.

W odniesieniu do zapisu nr 2 pozwany wskazał, iż wzorzec zawierający ten zapis, a dołączony przez powoda do pozwu, jest fragmentem całego wzorca (tylko strona nr 2), a co więcej jest opatrzony datą 2011-01-17, a zatem wskazuje na niezachowanie przez powoda 6 miesięcznego terminu określonego w art. 479[39] kpc.

Nadto wniósł o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność braku stosunku prawnego łączącego pozwanego z autoryzowanymi punktami sprzedaży. Na rozprawie w dniu 2013-01-04 pełnomocnik pozwanego kategorycznie oświadczył, iż pozwany nie stosuje zapisu znajdującego się w pkt. 1b pozwu (klauzuli nr 2) w innych wzorcach umów, ani nie stosował przytoczonego wzorca („Umowy Abonenckiej”) w okresie 6 miesięcy przed wniesieniem pozwu i na czas jego wniesienia.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu klientom detalicznym będącym konsumentami usługi dostępu do programów telewizji cyfrowej. W ramach tej działalności opracował i posługiwał się w obrocie prawnym dokumentem pt. "Regulamin świadczenia usług", zawierającym postanowienie, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj.:

1. „W przypadku rozwiązania bądź wygaśnięcia Umowy Abonenckiej, Abonent jest zobowiązany do zwrotu, na własny koszt i ryzyko, udostępnionego mu Urządzenia Dekodującego i Karty w terminie 30 (trzydziestu) dni od rozwiązania/wygaśnięcia Umowy Abonenckiej na adres (...): ul. (...), W., chyba że (...) wskaże inne dodatkowe miejsce zwrotu”;

Powyższe okoliczności były między stronami bezsporne. Pozwany nie zaprzeczył prawdziwości wzorca, ani treści kwestionowanego pozwem zapisu. Art. 230 kpc stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, Sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął zatem wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron w tym zakresie, kierując się zasadą wyrażoną w art. 230 kpc.

Sąd ustalił, iż nie został udowodniony fakt, jakoby pozwany posługuje się albo posługiwał się - w szczególności w okresie koherentnym do terminu określonego w art. 479[39] kpc - wzorcem pt. „Umowa Abonencka”, z zapisem kwestionowanym przez powoda, o treści:

2. „Nie później niż trzy Okresy Rozliczeniowe przed upływem Okresu Podstawowego (lub odpowiednio danego Okresu Dodatkowego), Abonent jest uprawniony do złożenia oświadczenia na piśmie, iż wyraża wolę, aby Umowa Abonencka wygasła z ostatnim dniem Okresu Podstawowego (lub odpowiednio danego Okresu Dodatkowego)”.

Stosownie bowiem do treści art. 232 kpc strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W konkluzji mając na względzie zasadę ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 kc, okoliczność stosowania „Umowy Abonenckiej”, której pozwany zaprzeczył i co do której brak było wiarygodnych dowodów, Sąd uznał za nieudowodnioną. Załączona do pozwu kopia umowy (k. 18) jest niekompletna co uniemożliwia ustalenie jej treści, w szczególności w zakresie nazwy i rodzaju usługi co umożliwiłoby poczynienie dalszych ustaleń odnośnie czasokresu skorzystania z konkretnej „promocji” pozwanego. Należy także wskazać, że zawarte na kopii dokumentu daty nie świadczą za zachowaniem terminu określonego w art. 479 [39] kpc. Konsekwencją powyższego jest ustalenie, że pozwany nie stosował wzorca „Umowa Abonencka”.

Zgodnie natomiast z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało skoncentrowane do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek abuzywności postanowień wzorca umowy. W szczególności Sąd pominął zgłaszane przez pozwanego dowody osobowe albowiem okoliczności, których wnioski dowodowy dotyczył nie mają istotnego znaczenia dla sprawy i dla rozstrzygnięcia sporu, który polega na dokonaniu abstrakcyjnych rozważań w przedmiocie określenia praw i obowiązków stron kontraktu na podstawie treści wzorca umowy, którym posługuje się przedsiębiorca.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w zakresie punktu 1a. pozwu. (klauzula nr 1). W pozostałej części (klauzula nr 2) powództwo podlegało oddaleniu.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, iż zaskarżone zapisy nie podlegają ocenie na podstawie art. 385[1] kc, Sąd uznał go za całkowicie nietrafny. Należy wskazać, iż w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, które tut. Sąd w pełni podziela, można badać niedozwolony charakter wzorców umów. „Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie określają przesłanek "abuzywności" postanowień wzorca. Przepis art. 479[35] kpc ogranicza się jedynie do wskazania właściwości SOKiK w "sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone". W świetle literalnej wykładni art. 385[1] kc należy stwierdzić, że nie czynią tego również przepisy kodeksu cywilnego. Przepis ten dotyczy bowiem postanowień umowy, a nie postanowień wzorca (o którym mowa we wcześniejszych przepisach kodeksu cywilnego). Konieczna jest zatem rozszerzająca, funkcjonalna wykładnia art. 385[1] kc w celu sformułowania materialnych kryteriów oceny abuzywności postanowień wzorca. Nieuzgodnione indywidualnie postanowienie umowy w rozumieniu art. 385[1] kc jest bowiem zaczerpnięte przez przedsiębiorcę z wzorca umownego” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06). Konsekwencją powyższego jest możliwość badania przez tut. Sąd zapisów stosowanych przez pozwanego we wzorcach umów.

Na wstępie rozważań merytorycznych wyjaśnienia wymaga, że w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone Sąd dokonuje abstrakcyjnej oceny wzorca celem ustalenia, czy zawarte w nim klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385[1] § 1 kc. Stosownie bowiem do treści art. 385[1] § 1 kc, aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc, zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na zapewnieniu abonentowi możliwości odbioru dostarczanego sygnału, w szczególności telewizyjnego, zaś konsumenta na uiszczaniu opłat (abonamentu) za świadczenie tej usługi. Z tego względu nie można przyznać racji pozwanemu, że zwrot dekodera stanowi główne świadczenie konsumenta.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywania w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie – w zakresie klauzuli nr 1 - dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał faktu, iż on sam opracowuje wzorzec, który następnie staje się składnikiem umowy. Umożliwia to bowiem wprowadzenie przez przedsiębiorcę całkowicie dowolnego zapisu do wzorca umowy, na który konsument nie ma wpływu. Dobrym obyczajem jest także, by przedsiębiorca nie nakładał na konsumenta ciężaru zwrotu urządzenia wykorzystywanego do odbioru sygnału telewizyjnego w jednym konkretnym miejscu. Sposób dokonania zwrotu nie powinien być dla klienta nadmiernie uciążliwy. Dobry obyczaj nakazywałby w szczególności, aby sposób i miejsce zwrotu urządzenia były koherentne wobec procedury jego pobrania. Zapis umowy powinien natomiast być dostosowany do różnych sytuacji, umożliwiać wybór dogodnego sposobu zwrotu, nie narzucać wyłącznie jednego rozwiązania. Przede wszystkim powinien być jak najkorzystniejszy dla konsumenta, nie sankcjonując błędnego czy spóźnionego dostarczenia urządzenia karą umowną, którą de facto jest potrącenie wpłaconej uprzednio zaliczki. Według takiego wzorca zachowania względem klienta powinien działać dobry handlowiec i uczciwy sprzedawca.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

W przedmiotowej sprawie naruszenie interesów konsumentów przejawia się głównie w sferze ekonomicznej. Poprzez zastosowanie kwestionowanego zapisu konsument (nie tylko ten, który nie mieszka w mieście siedziby przedsiębiorcy, ale też i ten, który przebywa w tym mieście, ale nie ma sposobności dokonania osobistego zwrotu w siedzibie) zmuszony zostaje do wysłania urządzeń pocztą lub kurierem na wskazany adres pozwanego. Co więcej jest pozbawiony możliwości skontrolowania oceny technicznej zdanego sprzętu. Gdy z jakichś względów przedsiębiorca uzna, że klient uchybił terminowi, bądź dostarczony sprzęt nie będzie sprawny (nie z jego winy, opóźnienie bądź uszkodzenie może bowiem wynikać z działania spedytora czy przewoźnika), konsument zostanie obciążony finansowo – potrącona zostanie wpłacona przez niego zaliczka. Wskutek zastosowania skarżonej klauzuli może dojść do naruszenia interesów ekonomicznych konsumenta, a taka sytuacja nie powinna mieć miejsca w stosunkach między przedsiębiorcą a jego klientem, w szczególności, gdy jest to duży i znany przedsiębiorca, jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie.

Analizując kwestionowane postanowienie nr 1 należy stwierdzić, iż poprzez jego zastosowanie na konsumenta nakładany jest obowiązek zwrotu udostępnionego mu sprzętu w miejscu wskazanym przez pozwanego (w siedzibie przedsiębiorcy), bądź innym dodatkowym miejscu. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą na terenie całego kraju, a umowy są zawierane m. in. w autoryzowanych punktach sprzedaży i tam właśnie konsument odbiera powierzony mu sprzęt. Pozwany nie przewiduje możliwości zwrotu przez konsumentów sprzętu w takich samych lub podobnych okolicznościach w jakich sprzęt odebrał. Narusza to równowagę świadczeń stron, naraża konsumenta na nadmierne koszty związane ze zwrotem oraz uniemożliwienie sprawowania przez konsumenta kontroli nad procesem oceny stanu technicznego oddawanego sprzętu dokonywanej przez przedsiębiorcę. Jest to sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż konsument ponosi całkowite ryzyko uszkodzenia bądź zaginięcia sprzętu w procesie jego przesyłki (gdy konsument mieszka poza W. skorzystanie z poczty czy kuriera jest konieczne). Co więcej może zostać bezpodstawnie obciążony finansowo. Pozwany nie ma bowiem obowiązku zwrotu wpłaconej przez konsumenta kaucji, jeżeli nie zwrócono dekodera we wskazanym terminie lub zwrócono uszkodzony dekodery (§ 13 ust. 2 regulaminu), zachowując jednocześnie prawo do dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych. W ocenie Sądu adekwatnym postanowieniem umownym byłoby uzależnienie zwrotu kaucji od zwrotu dekodera, nie zaś określenie stosunkowo niedługiego terminu zwrotu, w sposób mało dogodny dla kontrahenta i sankcjonowany automatyzmem naliczenia kary.

Zgodnie z powyższym należy zgodzić się z twierdzeniem powoda, że kwestionowane postanowienie jest niedozwolone. Wypełnia przesłanki art. 385[1] § 1 zd. 1 kc, kształtując prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Odnosząc się natomiast do klauzuli nr 2 o treści: „Nie później niż trzy Okresy Rozliczeniowe przed upływem Okresu Podstawowego (lub odpowiednio danego Okresu Dodatkowego), Abonent jest uprawniony do złożenia oświadczenia na piśmie, iż wyraża wolę, aby Umowa Abonencka wygasła z ostatnim dniem Okresu Podstawowego (lub odpowiednio danego Okresu Dodatkowego)”, Sąd uznał, że brak jest podstaw do orzeczenia jej niedozwolonego charakteru. W niniejszej sprawie powód nie wykazał faktu stosowania przez pozwanego wzorca z tymże zapisem w terminie określonym w art. 479[39] kpc który stanowi, że z żądaniem uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone można wystąpić również wtedy, gdy pozwany zaniechał jego stosowania, jeżeli od tego zaniechania nie minęło sześć miesięcy. W związku z kategorycznym zaprzeczeniem pozwanego co do stosowania wzorca (k. 196), a także biorąc pod uwagę datę wskazaną we wzorcu jako data zawarcia umowy na jego podstawie (2011-01-17) należało uznać, że nie wykazano stosowania wzorca w przepisany terminie.

W związku z powyższym powództwo w tym zakresie należało oddalić.

Niemniej jednak dla porządku należy ocenić charakter kwestionowanego postanowienia.

W relacjach konsumenckich z udziałem pozwanej spółki, której zakres działalności do którego odwołują się twierdzenia pozwu w istocie można uznać za powszechnie znany, dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie przewidywał określonego okresu czasu na wyrażenie woli kontynuowania bądź nie zawartej umowy, zwłaszcza w sytuacji, gdy ten okres nie jest uzasadniony czynnościami podejmowanymi przez przedsiębiorcę zmierzającymi do zakończenia bądź kontynuowania umowy. W szczególności dobry obyczaj nakazywałby skorelowanie okresu, przed którym konsument winien złożyć deklarację o niekontynuowaniu umowy z okresem, w jakim aktywowana jest usługa pozwanego po zawarciu umowy. Nie sposób uznać, że okres aż trzech miesięcy jest niezbędny dla pozwanego w celu przeprowadzenia działań zmierzających do wyłączenia sygnału konsumentowi i innych czynności związanych z procesem zakończenia współpracy. Stanowi to faktyczne utrudnienie dla klienta, który nie chce kontynuować stosunku łączącego go z pozwanym. Umowa również nie powinna być automatycznie przedłużana na czas określony, co ma miejsce, gdy klient uchybi terminowi na złożenie oświadczenia o dyskontynuacji umowy. W ocenie Sądu konsument powinien mieć swobodę w zakresie momentu złożenia oświadczenia o woli niekontynuowania umowy po upływie okresu, na jaki została zawarta. W szczególności uchybienie narzuconemu przez przedsiębiorcę terminowi nie powinno skutkować nadmiernymi uciążliwościami po stronie konsumenta, jak przedłużenie umowy na czas określony. Takie przedłużanie umowy powoduje u konsumenta dolegliwości finansowe – musi on opłacać kolejne abonamenty za usługę przez określony czas. Konsekwencją tego jest naruszenie interesów ekonomicznych konsumenta.

Zgodnie z powyższym – gdyby uznać fakt stosowania wzorca „Umowa Abonencka” w - należałoby zgodzić się z twierdzeniem powoda, że kwestionowane postanowienie jest niedozwolone. Wypełniałoby bowiem przesłanki art. 385[1] § 1 zd. 1 kc.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji uznając za niedozwolone i zakazując stosowania w umowach z konsumentami postanowień wymienionych w pkt 1. wyroku na podstawie art. 479[42] kpc i oddalając powództwo w pozostałej części.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 100 kpc, zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

SSR Adam Malinowski